

KS. WOJCIECH FRĄTCZAK\*

WŁOCŁAWEK–TORUŃ

## NOWE ŹRÓDŁA DO BADAŃ NAD FINANSAMI DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ ZA RZĄDÓW BISKUPA JANA ZARĘBY

Sprawy finansowe zawsze należały i należą do delikatnej materii, którą ludzie i instytucje starają się zachować w pewnej dyskrekcji. W Kościele, zwłaszcza w czasach komunistycznych, sprawy te z konieczności nie były podawane do publicznej wiadomości. Niewiele zostało na ten temat dokumentów, a te, które pozostały, zwłaszcza książki rachunkowe, są w większości tylko formalnie poprawne. Każdy proboszcz czy kuria diecezjalna w tych czasach tak rozpisywali wydatki, aby na koniec roku przychody równały się dochodom. Była to sprawa powszechnie znana.

Wśród notatek prywatnych Jana Zaręby, biskupa wrocławskiego w latach 1969–1986, znalazło się też sporo zapisów dotyczących spraw finansowych<sup>1</sup>. Biskup ten miał chwalebny zwyczaj systematycznego notowania, jak rozporządzał powierzonymi do swojej osobistej dyspozycji pieniędzmi. Nie jest to wiele, ale pozwala spojrzeć na działalność biskupa pełniej, a także ocenić, jak wyglądała jego polityka finansowa. Należy też podkreślić, że nie są to wszystkie wydatki biskupa, a tym bardziej diecezji, ale tylko wybrane, może najistotniejsze w tamtych czasach.

---

\* Ks. dr Wojciech Frątczak – adiunkt na Wydziale Teologii UMK w Toruniu, Zakład Historii Nowożytnej Kościoła, członek Towarzystwa Naukowego we Wrocławku.

<sup>1</sup> Przechowywane są one w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławku.

Wielką trudnością, na jaką natrafia badacz działalności wymagającej nakładów finansowych, jest określenie realnej wartości nabywczej ówczesnego pieniądza. Trzeba bowiem ocenić, jaką wartość w tamtych czasach przedstawiał konkretny datek, czy też ofiara. Nawet powoływanie się na wartość nabywczą, czyli cenę materiałów, produktów czy przedmiotów, też nie jest w pełni miarodajne. Cena niektórych produktów dawniej kosztownych jest dziś śmiesznie niska. Na przykład ofiarowanie komuś kilkanaście lat temu zegarka elektronicznego było czymś bardzo cennym. Dziś takie zegarki można kupić na wagę.

W Kościele wyznacznikiem wartości nabywczej pieniędzy, zwłaszcza dla duchownych, jest przeliczanie ich na stypendia mszalne. Przez całe lata były one podstawą utrzymania duchownych, szczególnie w małych parafiach i lichu opłacanych urządach kościelnych, w których zatrudnieni tam kapłani jako wynagrodzenie za pracę otrzymywali zasadniczo tylko utrzymanie – pełne lub częściowe.

W zamieszczonej poniżej tabeli zestawiono wysokość stypendiów mszalnych, jakie autor od 1974 roku czasami otrzymywał. Stypendia te należą do najniższych, tzn. takich, jakie kapłani pracujący w parafiach przekazywali do odprawienia księżom z seminariów lub innym duchownym niezatrudnionym w duszpasterstwie. Ich wysokość w parafiach była przeważnie wyższa, ale widelki między minimum a maksimum zależały od poszczególnych proboszczów, czasami też od wielkości i rodzaju parafii, tzn. wiejskiej czy miejskiej.

Tabela 1. Wysokość stypendiów mszalnych

Rok	Wysokość stypendium w złotych	Uwagi
1974	50–70	niekiedy 100
1975	100	
X 1982	300	
I 1983	400	
II 1983	400–500	
V 1983	500	
1984	500	w parafiach wyżej
V 1985	600	
XII 1985	600–1.000	
1986	600–1.000	
V 1987	700–1.000	
X 1987	1.000	
1988	1.000	i wyżej
1989	1.200–1.500	czasami 2.000
VIII 1989	2.000–3.000	
X 1989	3.000–5.000	
I 1990	5.000	

Cd. tabeli 1.

Rok	Wysokość stypendium w złotych	Uwagi
II 1990	5.000–10.000	
IV 1990	10.000	
VI 1990	10.000–20.000	
VIII 1990	20.000	
I 1991	30.000	
VI 1991	30.000–50.000	
XI 1991	50.000	
IV 1992	50.000–60.000	
VII–XI 1992	70.000	
XI 1992	100.000	jeden raz, okazjonalnie
I 1993	70.000–100.000	wysokość zagranicznych: 5\$ lub 7–10 DM
IX 1993	80.000–100.000	
X 1993	100.000	i więcej lub zagraniczne 7–10 DM; 1 DM = 12.000 zł na czarnym rynku
XI 1993	100.000	
X 1994	120.000–150.000	
II 1995	150.000	
XI 1995	20 lub 2.000.000 stare	1 zł nowy = 10.000 zł starych
I 1996	15–20	
1997	20	w parafiach 25–30
XI 1997	25	
1999	30	
2006	30	czasami wyższe

Warto nadmienić, że gwałtowna dewaluacja pieniądza sprawiała wielki kłopot wielu proboszczom, którzy przyjmowali intencje nieraz na rok z góry, a potem nikt nie chciał ich odprawiać ze względu na wielokrotny spadek wartości stypendiów, które nie gwarantowały już dziennego utrzymania. Powyższe wyliczenia niech będą pomocą w ocenie wydatków nie tylko bpa Jana Zaręby.

Biskup Jan Zaręba prowadził bardzo skromny tryb życia, a zaoszczędzone pieniądze obracał na cele diecezjalne, w tym czasie głównie na budowę kościołów. Świadectwem jego dojrzałości chrześcijańskiej jest jego testament, w którym napisał krótko: „wszystko, co posiadam, jest własnością diecezji”. Za życia mawiał też często: „co zwyczajowo otrzymuję od księży, nie otrzymuję jako Jan Zaręba, a nawet biskup Jan Zaręba, ale otrzymuję jako ordynariusz wrocławski, dlatego to wszystko, co posiadam i co pozostanie po mnie po śmierci, jest własnością diecezji”. O rodzinie mówił, zwłaszcza gdy żyła jeszcze jego matka, że należy o niej pamiętać, a nawet, jeśli potrzeba, to pomagać, ale

tw. „cieplą ręką”, tzn. za życia<sup>2</sup>. Po jego śmierci zostało dla diecezji sporo pieniędzy, sądzę, że co najmniej równowartość budowy dwóch nowych kościołów przeciętnej wielkości.

Biskup Zareba zapisywał wydane na różne cele sumy w kalendarzach, z których prawie wszystkie zachowały się do naszych czasów i stanowią cenne źródło poznania najważniejszych jego wydatków<sup>3</sup>. W kalendarzach tych zostały także dość skrupulatnie odnotowane ważniejsze zajęcia biskupa i dlatego stanowią one dobry diariusz jego czynności. Poza tym zawierają informacje na temat wydatków, które ponosiła Kuria Diecezjalna i biskup osobiście. Te ostatnie informacje były pisane w załączanym do kalendarza aneksie przeznaczonym na spis telefonów, stąd są zawsze w jednym miejscu i łatwo z nich korzystać.

Biskup Zareba decydował także osobiście o rozdziale pieniędzy pochodzących z oficjalnych składek diecezji, jak fundusz konserwacji zabytków, stypendia z intencji binowanych i tac, które zbierała diecezja na budowę kościołów. Przekazując te pieniądze, zawsze pozostawiał w aktach parafialnych oficjalne pisma, których kopie znajdują się w aktach poszczególnych parafii, ale obecnie są jeszcze niedostępne dla badaczy. Biskup prowadził też zeszyt z zapisanymi informacjami, ile poszczególni księża przekazali na jego ręce ofiar. Niestety ten zeszyt po jego śmierci dostał się w posiadanie bpa R. Andrzejewskiego i zaginął po niespodziewanej śmierci tego ostatniego.

Pieniądze otrzymywane od organizacji charytatywnych z zagranicy, najczęściej w dewizach, biskup ofiarowywał jako swoje, bo inaczej nie mógłby ich oficjalnie przekazać. Poza swoimi prywatnymi zapiskami nie uwidaczniał ich w żadnych sprawozdaniach.

Biskup, jadąc odwiedzić jakąkolwiek budowę kościoła, a czynił to systematycznie, zawsze zawoził proboszczowi wsparcie finansowe. Miał też zwyczaj, aby w czasie poświęcenia nowego kościoła złożyć proboszczowi na tacę pękata kopertę, jako wsparcie na dalsze prace wykończeniowe w świątyni.

W tym czasie, w większości dzięki usilnym i długotrwałym staraniom, udało się bpowi Zarebie uzyskać zgodę na budowę kaplic i kościołów w następujących miejscowościach: Barłogi, Barany (parafia Ostrowite), Brudnowo, Burzenin, Grabówka, Budziszlaw Kościelny, Ciechocinek (rozbudowa istniejącej świątyni), Ciepień, Cetty, Chocień, Chwałborzyce, Dobre, Golina, Janiszewice, Posoka (parafia Janiszew), Niewiesz, Kaczki, Kalisz (parafie: Miłosierdzia Bożego, św. Barbary i Najśw. Maryi Panny Królowej Polski), Koło (parafia Matki Bożej Częstochowskiej), Konin (parafie: św. Maksymiliana, św. Teresy,

<sup>2</sup> Np. informacja w kalendarzu z 1968 r.: „2 listopada odwiedziłem matkę i siostry. Przekazałem im [tu wielkość wsparcia]”.

<sup>3</sup> Zachowały się kalendarze: z lat 1963–1966, 1968 – niemające w sprawach finansowych większej wartości, z lat 1971–1985 zawierają wiele ciekawych wiadomości w tych sprawach.

Najśw. Maryi Panny Królowej Polski), Kozy, Kuny, Lekarzewice, Lubicz, Ochle, Pyszków, Sierzchowo (parafia Raciążek), Samarzewo, Sieradz (parafie: Najświętszego Serca Pana Jezusa, Najśw. Maryi Panny Królowej Polski), Smólnik, Dąb (parafia Smólnik), Sompolno, Śmiłowice, Włocławek (parafie: św. Józefa, Najświętszego Serca Jezusowego, Najśw. Maryi Panny Królowej Polski, Najświętszego Zbawiciela, św. Maksymiliana, Ducha Świętego, Narodzenia Najśw. Maryi Panny i św. Jana), Zduńska Wola (parafia św. Antoniego). Budowano w tym czasie także nowe skrzydło gmachu Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, dom emerytów w Michelinie, liczne plebanie i salki katechetyczne. Informacje dotyczące dotacji na te cele są dokładne z datami dziennymi i sumami wpłat zarówno w dewizach, jak i w polskich złotych. Czasami podają źródła pochodzenia, np. „z intencji binowanych”.

Oprócz budowy kościołów najczęściej wspierane przez bpa Zarębę było Wyższe Seminarium Duchowne, katedra, kolegiata w Kaliszu, dom emerytów, dom rekolekcyjny w Nieszawie, a później także parafia św. Jana Chrzciciela we Włocławku. W notatnikach bpa Zaręby nie brakowało zapisów o wsparciu dla budowanych kościołów w innych diecezjach, np. w Inowrocławiu<sup>4</sup>, Bydgoszczy<sup>5</sup>, Gnieźnie<sup>6</sup>, o ofiarach na kolegiatę w Pułtusku, na budowę „Księżówki” w Zakopanem, wpłatach na sekretariat Episkopatu Polski itp.

W każdym roku znajdujemy wiele zapisów szczegółowych dotyczących wsparcia dla różnorodnych akcji charytatywnych i pomocy charytatywnej dla ubogich, np. „na kolonie dla ubogich dzieci”, „dla kleryków na akcję charytatywną”, „na kolonie letnie”, „na powodzian w olsztyńskim” w 1983 roku, na powodzian w diecezji włocławskiej w 1979 roku w parafiach: Kramsk, św. Wojciecha w Koninie, Kościelec Kolski, na różne akcje charytatywne bardzo często powtarzały się zapisy: „na ubogich”.

Odrębnym zagadnieniem była pomoc finansowa dla różnych zakonów, zwłaszcza kontemplacyjnych, ale nie tylko. Znajdujemy zapisy o wsparciu sióstr zakonnych eucharystek, karmelitanek<sup>7</sup>, westiarek, kamedulek i Wspólnej Pracy. Biskupłożył też na szereg innych celów: na orkiestrę, na chór katedralny, na chór klerycki, na ministrantów na ręce ich moderatora, dla archiwum w katedrze, na Klub Inteligencji Katolickiej, na puszkę do szpitala, na wsparcie Studium Rodziny, na sacrosong, na rekoronację obrazu św. Józefa, na duszpasterstwo akademickie, na oazy, na pomnik Kordeckiego w Iwanowicach, dla pracowników kurii na święta, na „Ateneum Kapłańskie”, na misje, dla misjonarza ks. Henryka Kowalskiego, opłaty za konwikt dla księży studentów wysłanych

<sup>4</sup> Kalendarz na rok 1983, suma 50 000 zł.

<sup>5</sup> Kalendarz na rok 1978.

<sup>6</sup> Kalendarz na rok 1976.

<sup>7</sup> Dla sióstr karmelitanek biskup J. Zaręba zakupił plac i dom, który stał się podstawą tworzenia wspólnoty zakonnej.

na studia przez diecezję<sup>8</sup> itp. W zapiskach znajdzie też badacz wpłaty biskupa na Kurię Diecezjalną. Niech one nikogo nie dziwią. Często kuria musiała wydać więcej pieniędzy, niż miała wpływów. Stąd biskup uzupełniał wpływy kurii o swoje dotacje.

Mamy w kalendarzach także zapiski i wyliczenia ogólne, na przykład:

- 1) wpływy z intencji binowanych: w 1978 roku – 340 000 zł, w 1979 – 350 000 zł<sup>9</sup>, w 1980 – 520 000 zł<sup>10</sup>, w 1981 – 890 000 zł, w 1982 – 1 078 000 zł i w 1983 – 1 015 000 zł;
- 2) spis wysokości ofiar złożonych na ręce biskupa przez księży z racji różnych posług: w 1977 roku – 1 593 000 zł, w 1978 – 1 255 000 zł oraz z racji 15-lecia biskupstwa 492 700 zł, w 1979 – 1 421 000 zł, w 1980 – 2 623 000 zł<sup>11</sup>, w 1981 – 3 659 000 zł, w 1982 – 2 959 000 zł;
- 3) faktyczny wykaz wpłat poszczególnych parafii na misje, a nie tych, które księgowano. Wpłaty osobiste księży na misje są odnotowane w kartotekach poszczególnych księży, zwłaszcza z czasów, kiedy te sprawy prowadził bp Czesław Lewandowski i bardzo dokładnie zapisywał te składki.

Tabela 2. Wydatki na budowę kościołów do 1985 roku<sup>12</sup>

Lata	Kościół (lub inna budowa) w miejscowości	Suma
1974–1985	Włocławek – św. Józefa	17.452.000
1981–1985	Włocławek – Najśw. Serca Jezusowego	13.675.000
1982–1985	Włocławek – Najświętszego Zbawiciela	10.870.000
1978–1985	Włocławek – Najśw. Maryi Panny Królowej Polski	15.670.000
1982–1985	Włocławek – św. Maksymiliana	10.500.000
1982–1985	Włocławek – Ducha Świętego (Michelin)	6.400.000
1984–1985	Włocławek – Najśw. Maryi Panny i św. Jana Ew.	7.940.000
1973–1985	Kalisz – Miłosierdzia Bożego	10.170.000

<sup>8</sup> Biskup nie płacił za utrzymanie księży studentów, którzy studiowali na własną prośbę (nie byli wytypowani na studia przez biskupa). Wprowadzie wszystkich kapłanów studentów prosił o napisanie podania o pozwolenie na odbycie studiów specjalistycznych, ale to nie przeszkadzało mu stosować powyższego rozróżnienia.

<sup>9</sup> Biskup przeznaczył je na: misje – 120 000 zł, budowę kościołów – 100 000 zł, cele charytatywne – 80 000 zł, dom rekolekcyjny w Nieszawie – 50 000 zł.

<sup>10</sup> Zostały przeznaczone na: misje – 150 000 zł, budowę kościołów – 140 000 zł, dom rekolekcyjny – 30 000 zł, budowę seminarium – 50 000 zł, akcję charytatywną – 150 000 zł.

<sup>11</sup> W kalendarzu na 1980 r. jest adnotacja, że przeznaczono je na budowę kościołów.

<sup>12</sup> Ostatni zachowany kalendarz pochodzi z 1985 r. Ostatniego nie udało się odnaleźć. Do poniższych sum należy doliczyć jeszcze składki, jakie zbierała diecezja na budowę kościołów.

Cd. tabeli 2.

Lata	Kościół (lub inna budowa) w miejscowości	Suma
1982–1985	Kalisz – św. Barbary (Szczypiorno)	6.800.000
1983–1985	Kalisz – Najśw. Maryi Panny Królowej Polski	3.370.000
1983–1984	Konin – Najśw. Maryi Panny Królowej Polski	500.000
1980–1985	Golina	9.340.000
1982–1985	Sieradz – Najśw. Serca Pana Jezusa	9.925.000
1981–1985	Cetty	8.145.000
1983–1985	Lubicz	5.390.000
1981–1985	Śmitowice	5.100.000
1981–1984	Pyszków	3.550.000
1982–1985	Lekarzewice	4.550.000
1984–1985	Ciepień	1.825.000
1983–1985	Kozy	1.450.000
1984	Janiszewice	500.000
1983–1985	Kaczki	980.000
1985	Ciechocinek – rozbudowa	1.300.000
1977–1985	Wrocław – seminarium – rozbudowa <sup>1</sup>	50.910.000
1983–1985	Wrocław – Michelin – Dom Emerytów <sup>2</sup>	12.550.000

Był to zapewne niemały wysiłek diecezji i biskupa przy takiej liczbie budujących się kościołów, np. w 1983 roku diecezja przeznaczyła na budujące się kościoły 30 900 000 zł i na pomoc innym kościołom 2 210 000 zł<sup>13</sup>.

Powyższe zestawienia nie wyczerpują wszystkich dotacji biskupa Zaręby. Do tego należy doliczyć pomoc udzielaną różnym parafiom z racji nadzwyczajnych potrzeb, np. wsparcie dla parafii: Brudzew Kaliski, Brudnowo, Czarne, Dobrzec, Głuchów, Izbica, Niewiesz, Ostrowąs, Lipe, Lubstówek, św. Jana we Wrocławku (wielokrotnie), św. Stanisława we Wrocławku, dla katedry, na kupno działki pod kościół za Wisłą i na nowe ławki, Złotków. Zasiłki, jakich udzielał biskup, dotyczyły także poszczególnych księży będących w potrzebie, których biskup wspierał różnymi sposobami, zastrzegając najczęściej, aby obdarowany nikomu o tym nie mówił.

\*

Mimo licznych informacji, jakie są zawarte w kalendarzach biskupa Jana Zaręby, są one jednak fragmentaryczne. Zapisy te, będące notatkami sumiennego rządcy diecezji, zapewne staną się najbardziej przydatne do opracowania jego działalności, a także szczegółowych dziejów budowy poszczególnych świątyń

<sup>13</sup> Adnotacja ręcznie zapisana przez bpa J. Zarębę w kalendarzu na 1982 r., na oddzielnej karteczce. Szczegółowych rozliczeń nikt jeszcze nie dokonał.

lub działalności gospodarczych parafii oraz innych instytucji kościelnych. Dane do opracowania finansów kurii i diecezji w tych latach są za skromne, ze względu na brak rzetelnych i kompletnych zapisów dotyczących finansów Kurii i seminarium duchownego. Należy mieć nadzieję, że ktoś z osób odpowiedzialnych za finanse diecezji opisze w swoich wspomnieniach rzeczywiste sposoby finansowania jej działalności w tych czasach. Do pisania o tym, oprócz informacji poufnych, potrzebna jest także dobra znajomość ówczesnych realiów, o którą coraz to trudniej u młodych historyków.

#### NEW SOURCES FOR FINANCIAL RESEARCH IN THE DIOCESE OF WŁOCŁAWEK DURING THE RULE OF THE BISHOP JAN ZARĘBA

##### SUMMARY

There are very little sources available regarding Church's finances during the time of Polish People's Republic. Short drafts and notes made by bishop Jan Zaręba in his personal diary are exemplary exception. Nevertheless these notes are rather fragmentary, incomplete, and as such they may only partially illustrate complexity of the problem referred above. These notes and drafts, made by bishop Zaręba as a ruler of the diocese Włocławek, may serve for further studies of his activity, especially in the field of the churches building and other forms of economic activities of parishes and other ecclesiastical institutions.

Financial files collected in the Diocesan Curia are incapacious to give full and real evidence of financial income and expenses. This is due to lack of clear and complete rules regarding the financial policy in Curia and Diocesan Seminary.

Author of the article above expresses his wish and hope that one day someone responsible for diocesan economical policy in that time may describe more fully the ways and methods of financial management in the diocese of Włocławek.